



# PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE, filia w Zabrzu przy kościele p.w. św. Kamila

czwartek, 18 października 2018, nr 33/2018

## Czy jest tu Jezus?

**Kim dla Ciebie jest Jezus? Znasz Go? Spotkałeś Go? Czy słyszysz, kiedy mówi do Ciebie po imieniu? Takie pytania bp Edward Dajczak zadał młodym zgromadzonym 6 października 2018r. podczas Mszy świętej na stadionie PGE Narodowy w Warszawie, gdzie zgromadziło się około 40 tysięcy ludzi z całej Polski i około 600 kapłanów.**

**Czy Jezus naprawdę zdecydował się przyjść na stadion? Do miejsca, które kojarzy się raczej ze sportem a czasem z przemocą i używaniem wszelkich możliwych wulgaryzmów? Postanowiłam to sprawdzić.**

Czy tu mogłam oczekiwać, że spotkam Jezusa? Czy On tam był? I wtedy mój wzrok przyciągnął napis ADORACJA po przeciwległej stronie stadionu. Weszłam do niskiego pomieszczenia zaadoptowanego na coś w rodzaju kaplicy i od razu poczułam, że tam był prawdziwy Jezus. Jaśniał blaskiem w przepięknie wyeksponowanej monstrancji. Gdzieś w oddali, a zarazem tak blisko. Wokół mnóstwo młodzieży w modlitewnym skupieniu adorujących i wielbiących Pana. Ktoś płakał, a ja wiedziałam że to właśnie TAM CHCIAŁAM być.

**Więc to tu się schował się Jezus pomyślałam. Po krótkiej modlitwie wróciłam na miejsce. Zaczynała się Eucharystia pod przewodnictwem kardynała Nycza.**

Nagle całe stadion jakby stanął w miejscu. Jakby czas się zatrzymał. 40 tys. ludzi oczekiwało na cud przemiany chleba i wina. Podczas Eucharystii Jezus wyszedł z kaplicy i był w każdym zakątku stadionu. Jakby wcześniej chciał aby każdy Go odnalazł w zaciszu kaplicy, nie narzucał się zanim wreszcie objawił się wszystkim.

Na zakończenie Mszy Świętej kardynał Nycz podziękował i powtórzył to, co słyszeliśmy

nieraz z ust Jana Pawła II: „wy jesteście nadzieją kościoła, wy jesteście nadzieją świata” i poprosił „bądźcie zawsze z nami!”

**W moim przekonaniu Jezus tego dnia właśnie tam chciał być i spotkać tych wszystkich młodych ludzi, którzy przyjęli jego zaproszenie i zjechali niejednokrotnie setki kilometrów żeby wielbić Jego imię.**

Będąc na stadionie mogę poświadczyć, że nieprawdziwe jest stwierdzenie, że młodzi ludzie chcą żyć bez Boga. Młodzi ludzie Boga pragną, ale trzeba im o Nim mówić ich językiem i w zapraszać Go do miejsc gdzie chętnie przychodzą.

Świadectwem na to było 40.000 młodzieży skandujących imię JEZUS. Wielbiących Go cały dzień. Kolejki młodych do modlitwy wstawienniczej czy oczekujących na możliwość spowiedzi. Spowiedzi, która była rozmową, na stojąco, na siedząco (albo tak jak komu wygodnie), bez niepotrzebnych konwenansów. Przecież ci wszyscy młodzi ludzie mogli wybrać inną formę spędzenia wolnego czasu w sobotę. Ale oni chcieli się modlić. Tym wszystkim młodym ludziom trzeba tylko przybliżyć Boga.

Organizatorom spotkania to się z pewnością udało. Zadbali o oprawę muzyczną, zapraszając znane młodym zespoły, w tym raperski jak również bp Dajczaka, który fantastyczną homilią poruszył serca młodych i tchnął w nich pragnienie osobistego spotkania Jezusa. Tak niewiele a jednocześnie tak wiele.

Barbara Sobota, Dorota Sow